

Jesteśmy mili i uczynni, ale... ciężko się z nami porozumieć

Jak się żyje obcokrajowcom w Rzeszowie?

Katarzyna Szczyrek

kszczyrek@pressmedia.com.pl

25-letnia Gawrj z Malezji i 22-letnia Angelene z Indii przyjechały do Rzeszowa na studia. Podobnie jak 19-letni Nouman z Hiszpanii, 32-letni Reza z Iranu i 28-letni Semir z Indii. Większość z nich nie chce wracać do swoich ojczystych krajów i swoją przyszłość wiąże z Polską. Niestety, nie wszystkim to się uda. Największą przeszkodą są trudności ze znalezieniem pracy i bariera językowa, bo jak się okazuje, niekiedy do rangi problemu urastają zwykłe zakupy w sklepie.

Polska, obok Litwy i Słowacji, należy do państw Unii Europejskiej, w których mieszka najmniejszy odsetek obcokrajowców. Takie dane opublikowano w najnowszym raporcie Eurostatu. W całej Polsce mieszka 45,5 tys. cudzoziemców, co stanowi zaledwie 0,1 proc. mieszkańców kraju. Ilu obcokrajowców mieszka w samym Rzeszowie, dokładnie nie wiadomo, ale dotarliśmy do kilku z nich, którzy zgodzili się opowiedzieć nam, dlaczego przyjechali do stolicy Podkarpacia, jak im się tu podoba i czy zamierzają na dłużej u nas pozostać.

W Rzeszowie z przypadku

Gawrj Naidu z Malezji ma 25 lat. Od dwóch lat studiuje w Rzeszowie w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania. Jak trafiła na Podkarpacie? Sprawili to przypadek. - Szukałam w Internecie ofert uniwersytetów, w których mogłabym



Gawrj (z lewej) i Angelene doskonale czują się w stolicy Podkarpacia.

Fot. Mateusz Marjyna

kontynuować studia informatyczne - wspomina śniada, uśmiechnięta brunetka. - W końcu trafiłam na ofertę WSiIZ, wysłałam formularz i dostałam się na studia dla obcokrajowców.

Gawrj doskonale włada językiem angielskim, który jest również jej językiem wykładowym. - Ale po polsku też potrafię coś powiedzieć - śmieje się dziewczyna. - „Dzień dobry”, „dziękuję”, „przepraszam”, „proszę”.

Jak się jej żyje w Rzeszowie? Dobrze i - jak twierdzi - spokojnie. - Nie doświadczyłam żadnych nieprzyjemnych sytuacji w kontaktach z mieszkańcami Rzeszowa - mówi. - Ludzie są tu mili i przyjaźnie nastawieni do obcokrajowców.

Podobnego zdania jest przyjaciółka Gawrj, 22-letnia Angelene Preetha z Indii, która również studiuje w Rzeszowie. - Pamiętam sytuację, gdy robiliśmy zakupy w jednym z hipermarketów - wspomina. - Oblądowane siatkami z zakupami szukałyśmy taksówki. Wtedy z pomocą przyszła nam starsza pani, która nie tylko zadzwoniła po taxi, ale poczekała, aż wsiądziemy i nawet pomachała nam na pożegnanie.

Problemu nie stanowił nawet język. W komunikacji pomogły gesty niewerbalne i wspólnymi siłami jakoś udało im się porozumieć.

Angelene trafiła do Rzeszowa za sprawą Gawrj. Dziewczyna przeniosła się z rodzimych Indii do Malezji, gdzie podjęła studia. Później przyszła kolej na Rzeszów. Niestety, ani jedna, ani druga nie planują dłuższego pobytu w Polsce. Obie tuż po studiach wracają do rodzinnych krajów. - Rzeszów jest piękny, ale co z tego, skoro ciężko tu o pracę. Jeszcze dwa lata tutaj i trzeba będzie wracać.

Starsze osoby podchodzą z rezerwą

19-letni Nouman Asjad pochodzi z Hiszpanii, ale przez większość życia mieszkał w Pakistanie. Do Rzeszowa, podobnie jak dziewczyny, przyjechał na studia. W przyszłości

chciałby zostać modelem, jednak teraz skupia się na nauce. W Rzeszowie mieszka mu się dobrze, nie spotkał się z przypadkiem napiętnowania ze względu na odmienny kolor skóry.

- Czasem jednak, szczególnie osoby starsze, podchodzą do mnie z rezerwą - zaznacza. - Przyglądają mi się bacznie, czasem coś komentują.

Z ludźmi młodymi jest inaczej. Można pośmiać się, porozmawiać, łatwiej „złapać” kontakt. Nouman chciałby zostać w Rzeszowie na dłużej, pod warunkiem że, oczywiście, znajdzie tu pracę. - Podoba mi się Rzeszów, jestem zadowolony, że przyjechałem akurat do Polski.

32-letni Reza Manouchehri jest rodowitym Irakiem. Wkrótce rozpoczyna studia w WSiIZ, na razie przechodzi kurs języka angielskiego, by móc uczestniczyć w zajęciach prowadzonych w tym języku. Wysoki, przystojny, wygadany. Rzeszów, jak twierdzi, bardzo mu się podoba, ale z językiem jest u nas strasznie.

- Problemy w porozumiewaniu się są i to duże - przekonuje. - Dodatkowym utrudnieniem jest brak tłumaczeń na produktach zarówno spożywczych, jak i chemicznych.

- Może by tak rozpocząć kurs języka polskiego? - pytamy. - Może, może - śmieje się Reza. - Bo co, jak co, ale chciałbym zostać w Rzeszowie.

- Do you speak English? - Nie

Podobnego zdania - zarówno o problemach językowych rzeszowian, jak i o pozostaniu na dłużej w Polsce, jest 25-letni Omid Khosravi - również z Iranu. - Bariera językowa to mało powiedziane - przyznaje chłopak. - To istna przepaść. Najbardziej dziwi mnie to, że problemy z językiem angielskim mają osoby, które teoretycznie powinny umieć się nim posługiwać. Najwięcej problemów sprawiają mi zakupy i to nie w sklepach osiedlowych, tylko w większych supermarketach. Sprzedawcy nie znają nawet podstawowych słów, nie mówiąc już o doradzeniu

czegośkolwiek. Pamiętam też sytuację, gdy nie byłem w stanie porozumieć się z panią obsługującą kasę PKP. W zakupie biletu musiały mi pomóc osoby z kolejki.

„Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej”, głosi stare polskie przysłowie. Jak się jednak okazuje, nawet obcokrajowiec może się poczuć u nas jak w domu. Najlepszym na to przykładem jest 28-letni Semir z Indii, który nie dość że w Rzeszowie znalazł pracę, jest asystentem na WSiIZ, to znalazł tu także miłość swojego życia.

Może podobnie stanie się w przypadku naszych pozostałych rozmówców, dla których Rzeszów również będzie drugim domem.



Krajowa Sieć Obszarów Wzrostu



Zarząd Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie

zaprasza

jednostki samorządu terytorialnego oraz partnerów społecznych i gospodarczych do udziału w konsultacjach Projektu „Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2011 - 2016”.

Konsultacje projektu programu przeprowadzone zostaną zgodnie z Uchwałą Zarządu Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie nr 81/1814/11 z dnia 4 października 2011 r. w sprawie przeprowadzenia konsultacji projektu „Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2011 - 2016”, w terminie od dnia 12 października 2011 r. do dnia 15 listopada 2011 r.

Projekt „Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2011 - 2016” wraz z dokumentami dotyczącymi trybu konsultacji dostępny jest na stronie internetowej www.ksow.pl w zakładce poświęconej Województwu Podkarpackiemu.

nr 2814

Centrum Euroedukacji Sp. z o.o.

zaprasza do udziału w bezpłatnym projekcie:

Instruktor fitness - zawód z pasją

Jeżeli:

- jesteś rolnikiem ubezpieczonym w KRUS,
- jesteś domownikiem rolnika ubezpieczonego w KRUS,
- masz ukończone 18 lat,
- zamieszkujesz w gminie wiejskiej, wiejsko-miejskiej lub w mieście do 25 tys. mieszkańców na terenie województwa podkarpackiego,
- posiadasz przynajmniej średnie wykształcenie,
- chcesz nabyć nowe kwalifikacje i umiejętności,

Weź udział w naszym projekcie i zdobądź nowy ciekawy zawód

Oferujemy:

- 188 godzin zajęć praktycznych oraz teoretycznych na instruktora fitness,
- indywidualne doradztwo zawodowe,
- materiały szkoleniowe,
- posiłki podczas zajęć,
- zwrot kosztów dojazdu na szkolenia.

Do udziału w projekcie zapraszamy również Panów!

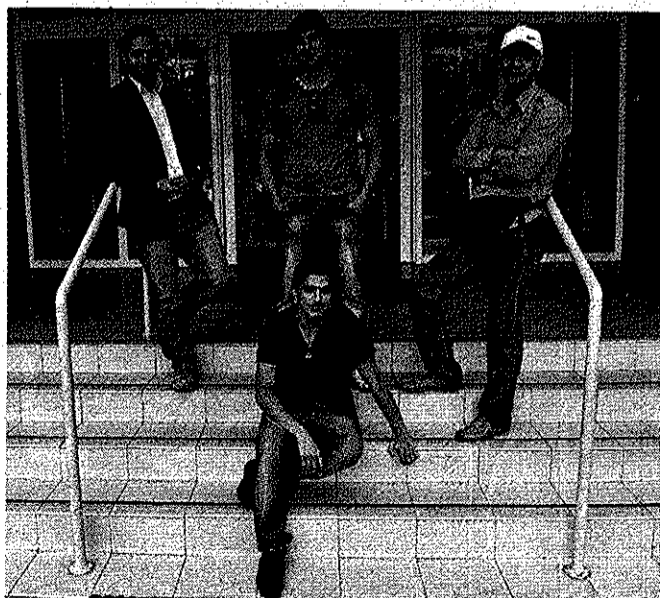
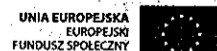
Więcej informacji o projekcie w biurze projektu:

Rzeszów, ul. Jagiellońska 10/3

tel. 534 544 533

www.zawodfitness.pl

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



Nouman, Reza, Omid i Semir są zadowoleni, że na studia przyjechali właśnie do Rzeszowa.